

Kompozytorki - podcast muzyczny ze szczyptą historii:

Mel Bonis (odcinek 2)

Projekt "Kompozytorki - podcast muzyczny ze szczyptą historii" został zrealizowany w ramach stypendium twórczego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MUZYKA: *Mel Bonis - La Chanson du rouet, Op. 24* [fragment].

Witam wszystkich w kolejnym odcinku serii pod tytułem "Kompozytorki - podcast muzyczny ze szczyptą historii". Przy mikrofonie Aleksandra Bobrowska - dziś ponownie będę namawiać Państwa do zafascynowania się historią muzyki i wyruszenia ze mną w krótką podróż w czasie i przestrzeni, a to wszystko za sprawą kolejnej, zupełnie wyjątkowej postaci. Odcinek będzie bowiem o osobie, która studiowała kompozycję w Konserwatorium Paryskim, jej twórczość - zarówno orkiestrowa, jak i fortepianowa - charakteryzowała się zamiłowaniem do bogatej harmonii, subtelności barw oraz impresjonistycznych brzmień; aby ułatwić odpowiedź, dodam jeszcze, iż osoba ta skomponowała utwór pod tytułem "La Cathédrale blessée", czasem błędnie tłumaczony jako "Pochłonięta Katedra", choć powinien on być raczej nazwany "Katedrą Zranioną". Czy domyślacie się już Państwo o kogo może chodzić? Jeśli pomyśleliście, iż chodzi o francuskiego impresjonistę Claude'a Debussy'ego, to... byliście bardzo blisko, gdyż będziemy mówić dziś o jego koleżance ze studiów - wspaniałej, niesamowicie dzielnej i bardzo utalentowanej, choć czasem też i w codziennym życiu zagubionej - Mel Bonis. Zanim wyruszymy, dodam jeszcze tylko, iż podcast ten realizuję w ramach stypendium twórczego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i zapraszam już do wysłuchania dzisiejszego odcinka!

MUZYKA: *Mel Bonis - Cinq pièces musicales: Menuet op.14* [fragment].

Mel Bonis, właściwie Mélanie Hélène Bonis, przyszła na świat w Paryżu 21 stycznia 1858 roku, w rodzinie drobnomieszczańskiej mieszkającej w samym sercu francuskiej stolicy. Jej ojciec, Pierre Bonis, był kierownikiem w fabryce zegarków, a matka, Marie-Anne-Clémence Mangin, z zawodu była tzw. passementière, czyli wyrobniczką pasmanterii. Codziennosc małej kompozytorki daleka była od artystycznej swobody - jej dom, podobno, należał raczej do dość surowych, opartych na dyscyplinie, obowiązkach i społecznych konwenansach.

Mélanie od najmłodszych lat wykazywała niezwykłą wrażliwość na dźwięk. W jej rodzinnym domu znajdowało się pianino, które traktowano bardziej jako mebel - tradycyjne i zgodne z konwenansami wyposażenie każdego porządnego salonu. Ten wyjątkowy "mebel" zafascynował małą Mel do tego stopnia, iż podobno potrafiła przy nim spędzać całe godziny wymyślając różne melodie i bawiąc się dźwiękiem. Rodzice nie traktowali jej fascynacji poważnie, bo dla kobiety w tamtym okresie historycznym muzyka miała być nadal raczej

ozdobą niż życiowym powołaniem. Na szczęście, gdy miała 12 lat, Monsieur Maury – przyjaciel rodziny i profesor gry na kornecie w prestiżowym Konserwatorium Paryskim – dostrzegł jej potencjał i przekonał rodziców, by pozwolili dziewczynce na formalną edukację muzyczną. Kilka lat później to również on przedstawił 16-letnią Mélanie słynnemu kompozytorowi Césarowi Franckowi, co otworzyło jej drzwi do pracy z jednym z najwybitniejszych artystów jej czasów. Franck nauczał jej gry na fortepianie, a także z zainteresowaniem śledził pierwsze kompozycje Mélanie. Z czasem stała się ona oficjalnie studentką Konserwatorium Paryskiego, ucząc się kompozycji w klasie Ernesta Guiraud’a. To właśnie w tym środowisku Bonis spotkała również młodego Claude’a Debussy’ego i Gabriela Pierné, czyli twórców, którzy wkrótce mieli stać się ważnymi postaciami francuskiej muzyki przełomu wieków.

Jej fascynacje muzyczne rozwijały się więc na styku kilku estetyk. Z jednej strony była wychowana w tradycji późnego romantyzmu, szczególnie tej związanej z Franckiem, z jego bogatą harmonią, romantyczną estetyką. Z drugiej – dojrzewała w Paryżu w chwili, gdy rodził się nowy język brzmieniowy, bardziej subtelny, kolorystyczny i impresjonistyczny. Właśnie dlatego w twórczości Mel Bonis tak często spotykają się: liryzm, delikatność, wyrafinowana harmonia oraz ogromna dbałość o barwę dźwięku. Jej muzyka nie jest prostą kopią żadnego z tych nurtów. Jest raczej świadectwem bardzo osobistego głosu, który potrafił połączyć tradycję z nowoczesnością.

W Konserwatorium wydarzyło się także coś, co miało ogromny wpływ na jej życie osobiste. Mélanie poznała Amédée Landély’ego Hetticha – śpiewaka, poetę, dziennikarza i późniejszego krytyka muzycznego. Hettich był człowiekiem głęboko związanym ze światem sztuki. Z czasem stał się dla niej kimś znacznie więcej niż tylko znajomym ze szkoły: był jej wielką miłością, inspiracją i partnerem duchowym. To jemu poświęcała część swoich pieśni, a on sam zachęcał ją do twórczości i wspierał jej muzyczne ambicje.

Rodzina Mélanie nie zaakceptowała jednak tej relacji. Jej rodzice patrzyli z nieufnością na świat artystyczny, który wydawał im się niestabilny, niebezpieczny i nieodpowiedni dla córki. W dodatku nie chcieli, by młoda kobieta wiązała swoją przyszłość z człowiekiem ze środowiska muzycznego. Sprzeciw rodziny był tak silny, że Mélanie została zmuszona do opuszczenia Konserwatorium, mimo że była uczennicą wyjątkowo obiecującą - zdobyła m.in. pierwszą nagrodę na roku w dziedzinie harmonii muzycznej i drugą nagrodę w klasie akompaniamentu. To doświadczenie zakończyło pierwszy, bardzo ważny etap jej życia i na długi czas przerwało rozwój kompozytorski.

MUZYKA: *Mel Bonis - Cinq pièces musicales: Eglogue op.12* [fragment].

W 1883 roku Mélanie została przez swoją rodzinę zmuszona do wyjścia za mąż za Alberta Domange’a. Był to mężczyzna zamożny, starszy od niej, dwukrotnie owdowiały i mający już pięciu synów z poprzednich związków. Domange nie interesował się muzyką żony i nie rozumiał jej twórczych potrzeb. Dla Mel Bonis oznaczało to wejście w świat mieszczańskiego obowiązku, codziennej organizacji domu i opieki nad dziećmi. Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci: Pierre, Jeanne i Édouard. Działalność artystyczna młodej kompozytorki została niejako zamrożona na okres niemalże dziesięciu lat.

Powrót do twórczości nastąpił w dużej mierze dzięki ponownemu kontaktowi kompozytorki ze swoją młodzieńczą miłością, Amédée Hettichem. Po latach spotkali się znowu i ich dawne uczucie odżyło. Hettich zachęcał ją do komponowania, wspierał jej działalność i pomagał wrócić do muzycznego środowiska Paryża, przedstawił Mel także przyszłemu wydawcy jej kompozycji, którym stał się słynny Alphonse Leduc. Relacja z Hettichem miała też dramatyczny wymiar. Mel Bonis była praktykującą katoliczką, a jej przyjaźń coraz bardziej przeradzała się w romans, co wywoływało w niej ogromny wewnętrzny konflikt. Para niebawem doczekała się również wspólnego dziecka. Ich córka Madeleine, urodzona w tajemnicy i podczas wyjazdu do Szwajcarii w 1899 roku, przez długi czas pozostawała ukryta ze względu na obyczajowe normy epoki, co było dla Mel Bonis źródłem ogromnego bólu. Wychowywała się u zaufanej osoby, a zarówno Mel Bonis, jak i Amédée Hettich, stali się jej rodzicami chrzestnymi.

Czas upływał. Mel coraz częściej przejawiała oznaki depresji, ale starała się jak najlepiej spełniać swoje obowiązki wynikające z przypisanych jej ról społecznych i bardzo często spychała swój ból na drugi plan, starając się sprostać wszystkim oczekiwaniom otoczenia. Ciemne chmury nadchodziły również nad Europę, rozpoczęła się pierwsza wojna światowa, w której służył jej najmłodszy syn Édouard.

MUZYKA: *Mel Bonis - Cinq pièces musicales: Gai Printemps op.11* [fragment].

Po śmierci męża Mel, Alberta, w 1918 roku sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała. Bonis postanowiła wziąć do domu Madeleine, swoją nieuznaną dotąd córkę. Nie powiedziała jednak nikomu prawdy, jako powód swojej decyzji podała śmierć jej dotychczasowej opiekunki i chęć pomocy, była już też wdową, więc nie musiała liczyć się w tym momencie ze zdaniem męża. Sytuacja skomplikowała się jednak, gdy Madeleine i jej najmłodszy syn, który dopiero co powrócił z wojska, Édouard, nie wiedząc o swoim pokrewieństwie, zbliżyli się do siebie. Mel Bonis musiała wtedy wyznać córce prawdę, by zapobiec ich związkowi – był to jeden z najboleśniejszych momentów w jej życiu. Ostatecznie Madeleine zamieszkała z matką i później wyszła za innego człowieka, ale podobno - wg relacji prawnuczki Mel Bonis, Christine Géliot, która napisała książkę o swojej słynnej przodkini - Madeleine nigdy nie podniosła się w pełni psychicznie po odkryciu prawdy o swoim pochodzeniu, do końca życia żyła z poczuciem pewnego rodzaju brzemienia i smutku.

W ostatnim okresie życia Mel Bonis stopniowo wycofywała się z życia publicznego, spędzając czas poza gwarem paryskiego życia, często w otoczeniu wnuków. Zmarła 18 marca 1937 roku, pozostawiając po sobie ponad trzysta utworów – od miniatur fortepianowych i muzyki kameralnej, przez kompozycje organowe, po pieśni i utwory religijne. Jej muzyka wyróżnia się subtelną ekspresją, przejrzystą konstrukcją i wyrafinowaną kolorystyką brzmieniową, a zarazem odśladania bardzo osobisty język artystyczny, ukształtowany na styku tradycji romantycznej i wrażliwości przełomu XIX i XX wieku. Dziś Bonis uznawana jest za jedną z ważnych, choć długo niedocenianych, postaci francuskiej muzyki tego czasu. Jej biografia rodzinna – naznaczona obowiązkami domowymi, trudnymi relacjami i bolesnymi wyborami – pozwala z kolei lepiej zrozumieć warunki, w jakich tworzyła, oraz skalę ograniczeń, z jakimi musiała mierzyć się jako kobieta-kompozytorka.

MUZYKA: *Mel Bonis - Cinq pièces musicales: Papillons op.28.*

Przed chwilą zabrzmiały piękne Papillons op. 28, które – i naprawdę nie mogę się wyzbyć tego wrażenia za każdym razem, gdy wykonuję ten utwór – swoją mieszaniną melancholii oraz grą odcieni między sekcjami dur i moll są pewnego rodzaju obrazem wnętrza naszej kompozytorki. Sama zdaje się być niczym tytułowe motyle: pełna wewnętrznego życia, energii i łagodnego, twórczego piękna, które przebija z każdej strony jej pracy, a zarazem ogromnie skrępowana konwenansami i wymogami otoczenia. Trochę odbieram ten utwór tak, jakby odcienie barw jej twórczych skrzydeł zostały przytłumione w skrajnych, mollowych sekcjach dzieła. Co jednak pocieszające, część środkowa jest wspaniale marzycielska, a utwór kończy się muzycznym gestem przypominającym lot ku górze – jakby tytułowy motyl chciał strząsnąć ze swych skrzydeł popiół, który przysypał jego prawdziwe oblicze, i odlecieć ku światłu, gdzie jest jego właściwe miejsce, i gdzie może mienić się pełnią swoich prawdziwych barw. Oczywiście takie obrazowe interpretacje treści muzycznej należą do twórczych dywagacji osób, których wyobraźnia lubi myśleć konkretnymi obrazami. Nie sposób jednak odmówić muzyce Mel Bonis wspaniałej ilustracyjności i plastyczności. Korzystając z okazji naszego internetowego spotkania, chciałabym dzisiaj na chwilę przysiąść i przyjrzeć się z Państwem grupie utworów, które formalnie nie stanowią muzycznego cyklu ani zbioru, ale opublikowane zostały pod wspólnym tytułem Femmes de légende, czyli po polsku Kobiety z legend. To kompozycje fortepianowe, które odnoszą się do znanych postaci kobiecych z literatury pięknej, legend, mitologii, a nawet Biblii. Muszę przyznać, że dobór postaci dokonany przez Mel Bonis bardzo mnie zastanowił, ale o powodach tego zdziwienia opowiem już za moment, na przykładzie konkretnych bohaterek. Zanim wyruszymy w tę podróż, powiem tylko, że zazwyczaj nagrywam przykładowe fragmenty muzyczne podcastu w warunkach domowych. Motywy z Femmes de légende, które za chwilę pojawią się pomiędzy komentarzami, pochodzą jednak wyjątkowo z mojego zeszłorocznego recitalu z muzyką Mel Bonis, wykonanego podczas szwajcarskiego festiwalu muzycznego Jardins Musicaux.

MUZYKA: *Mel Bonis - Femmes de légende: Mélisande op.109*

MELISANDA // Mélisande (1898) op.109 [fragment]

Najbardziej znana Mélisande pochodzi z dramatu *Pelléas et Mélisande* autorstwa belgijskiego pisarza Maurice'a Maeterlincka, napisanego w 1892 roku – i to właśnie do tej bohaterki najprawdopodobniej nawiązuje w swoim utworze Mel Bonis. W tej symbolistycznej sztuce Mélisande pozostaje postacią głęboko tajemniczą, niemal nieuchwytną. Jej historia zaczyna się w lesie: odnaleziona przez księcia Golauda, trafia do jego królestwa i zostaje jego żoną, choć sama nie potrafi lub nie chce wyjaśnić, kim jest ani skąd pochodzi. Wkrótce jednak w zamkowym świecie rodzi się uczucie między nią a młodszym bratem Golauda, Pelléasem. To uczucie, rozwijające się powoli i w aurze niedopowiedzenia, staje się zarzewiem tragedii: zazdrosny mąż doprowadza do śmierci Pelléasa, a Mélisande – delikatna, bierna wobec własnego losu i zarazem pełna dziecięcej niewinności – staje się ostatecznie ofiarą niszczących emocji, które ją otaczają. Jako typowa bohaterka symbolistyczna Mélisande ucieleśnia eteryczność, tajemnicę i bezbronność. Jest raczej znakiem niż psychologiczną postacią: nieuchwytną obecnością, wokół której narasta dramat. Trudno oprzeć się pokusie, by skojarzyć ją z samą Mel Bonis, która w okresie powstawania kompozycji przeżywała romans ze swoim szkolnym przyjacielem, Hettichem.

Postać Melisandy zyskała również znaczenie w muzyce, przede wszystkim dzięki Claude'owi Debussy'emu, który w 1902 roku skomponował operę „Pelléas et Mélisande”. Melisanda w tej operze jest również postacią pełną tajemnicy i uroku, a muzyka Debussy'ego doskonale oddaje subtelność i nieuchwytność jej charakteru. Postać ta, choć fikcyjna, pozostaje trwałym źródłem inspiracji dla artystów różnych dziedzin, od literatury po muzykę, pozostawiając niezatarty ślad w kulturze europejskiej.

Melisanda Mel Bonis została skomponowana jeszcze przed operą Debussy'ego. Utwór jest podobno muzyczną interpretacją fragmentu, w którym Pelléas opisuje piękno włosów Melisandy, trzymanyh w jego dłoniach i przyrównanych do czegoś świetlistego, wijącego się niczym złoty ptak. Kompozycja zyskała uznanie już za życia kompozytorki, a sama Mel Bonis opatrzyła margines manuskryptu dopiskiem: „mój ulubiony”.

MUZYKA: *Mel Bonis - Femmes de légende: Desdémone op.101*

DESDEMONA // Desdémone op.101 (1913) [fragment]

Desdemona jest postacią fikcyjną; stała się w literaturze symbolem wierności, miłości i tragizmu. Niektórzy badacze sugerują, że mogła być inspirowana prawdziwymi kobietami z okresu renesansu, jednak nie ma jednoznacznych dowodów na jej realne istnienie. Desdemona to jedna z głównych postaci w tragedii Williama Szekspira pt. „Otello”; jest ona córką weneckiego senatora Brabantia, która poślubia Otella, Maura i doświadczonego dowódcę wojskowego. Jej postać jest przedstawiana jako pełna niewinności, lojalności i oddania. W sztuce Szekspira, jej historia jest naznaczona zdradą i intrygą, głównie za sprawą Jago, chorążego Otella, który manipuluje nim, by uwierzył, że Desdemona go zdradza. Robi to z zemsty, bo nie został awansowany na porucznika. Pomimo swojej niewinności, Desdemona staje się ofiarą zazdrości Otella, który uwierzył w intrygę i owładnięty zazdrością oraz gniewem, zabija Desdemonę, tylko po to, by później odkryć jej niewinność. Ta historia jest przestrogą przed niszczącą siłą zazdrości i manipulacji.

Pod tytułem utworu Bonis zamieściła epigraf o treści:

"La pauvre âme s'assit au pied d'un sycomore. Chantez le doux saule et le saule encore"

dosłownie: *“Biedna dusza usiadła u stóp sykomory (jaworu). Śpiewajcie o słodkiej wierzbie i znów o wierzbie.”*

Stanisław Barańczak: *“Biedna dusza pod jaworem siadła wzdychająca, Śpiewajcie: Wierzba zielona!”*

To zdanie pochodzi z pieśni śpiewanej przez Desdemonę w akcie IV scenie III dramatu „Otello” Szekspira. Desdemona, bohaterka tragiczna, śpiewa tę pieśń jako przecucie swojego smutnego losu. Pieśń o wierzbie opowiada o kobiecie opuszczonej przez ukochanego, co bezpośrednio nawiązuje do sytuacji Desdemony, która czuje się coraz bardziej osamotniona i zrozpaczona z powodu zazdrości Otella. W kontekście dramatu, jest ona zapowiedzią tragicznego zakończenia losów Desdemony, a jej słowa podkreślają temat miłości, zdrady i nieuchronnego przeznaczenia. Desdemona, śpiewając tę pieśń, wyraża swoją bezradność i smutek, co potęguje emocjonalne napięcie w sztuce i zapowiada nadchodzącą tragedię.

MUZYKA: *Mel Bonis - Femmes de légende: Ophélie op.165*

OFELIA // Ophélie op.165 (1909) [fragment]

Ofelia to jedna z najbardziej fascynujących postaci kobiecych w literaturze angielskiej. Szekspir nadał jej życie w *Hamlecie* – dramacie, który od wieków nie przestaje poruszać i inspirować. Ofelia jest córką Poloniusza, siostrą Laertesza i ukochaną Hamleta, ale jej historia szybko staje się czymś znacznie więcej niż opowieścią o nieszczęśliwej miłości. Zostaje wciągnięta w świat dworskich intryg, manipulacji i sprzecznych lojalności, aż w końcu pęka pod ciężarem wydarzeń. Po śmierci ojca i rozpadzie relacji z Hamletem traci kontakt z rzeczywistością i tonie w rzece – scena ta na zawsze zapisała się w historii literatury i sztuki. Ofelia stała się symbolem niewinności, kruchości i kobiecego losu zależnego od świata zbudowanego przez mężczyzn. Nic dziwnego, że przez wieki wracano do niej w malarstwie, muzyce i literaturze – szczególnie w sztuce XIX wieku, gdzie jej postać zyskała niezwykle silny, emocjonalny i symboliczny wymiar. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że wewnętrzne rozdarcie Ofelii, prowadzące do załamania i niemalże obłądki, mogło być stanem, z którym utożsamiała się sama Mel Bonis, a tragiczny los kobiet pozbawionych wpływu na własne życie był także po części jej udziałem.

MUZYKA: *Mel Bonis - Femmes de légende: Viviane op.80*

WIWIANA // Viviane op.80 (1909) [fragment]

Viviane, znana też jako Pani Jeziora, to jedna z najbardziej tajemniczych postaci związanych z legendami arturiańskimi. Pojawia się w opowieściach jako czarodziejka obdarzona niezwykłą mocą – ktoś, kto stoi na granicy świata ludzi, natury i magii. To właśnie jej przypisuje się jeden z najważniejszych momentów całego mitu: przekazanie królowi Arturowi miecza Excalibur, który symbolicznie potwierdza jego królewskie przeznaczenie. W niektórych wersjach legend Viviane pojawia się też jako nauczycielka i mentorka Merlina, a ich relacja bywa przedstawiana bardzo różnie – jako więź pełna zaufania, ale też napięcia, ambiwalencji i zdrady. W sztuce przedstawiana jest najczęściej jako eteryczna, niemal nieuchwytna postać, otoczona wodą, mgłą i aurą niezwykłości. Z czasem jej wizerunek zmieniał się, ale jedno pozostawało niezmiennie: Viviane zawsze była symbolem tajemnicy, magii i siły ukrytej w tym, co nie do końca daje się wyjaśnić. Jest to jeden z najjaśniejszych muzycznie momentów *Femmes de légende* - czuć w nim lekkość, witalność i twórczą siłę.

MUZYKA: *Mel Bonis - Femmes de légende: Phœbé op.30*

FEBE // Phœbé op.30 (1909)

Phœbé, znana też jako Febe, to jedna z tytanicznych postaci sięgająca najdawniejszych warstw mitologii greckiej. Córką Uranosa i Gai, zajmuje w tym świecie miejsce szczególne – łączy w sobie pierwotną siłę natury, mądrość i łagodne, księżycowe światło. W mitach Phœbé nie jest może postacią najbardziej spektakularną, ale właśnie w tym tkwi jej siła – symbolizuje przewodnictwo, pierwotny porządek i cichą, głęboką obecność, która towarzyszy narodzinom świata.

MUZYKA: *Mel Bonis - Femmes de légende: Salomé op.100*

SALOME // Salomé op.100 (1909)

Salome jest postacią, która pojawia się zarówno w historycznych zapisach, jak i w literaturze oraz sztuce, często owiana aurą tajemniczości i kontrowersji. W rzeczywistości była córką Herodiady, a jej historia jest najczęściej kojarzona z biblijną relacją o ścięciu Jana Chrzciciela. Według Ewangelii św. Marka i św. Mateusza, Salome tańczyła przed Herodem Antypasem, co tak go zachwyciło, że obiecał spełnić każde jej życzenie. Za namową matki, Herodiady, Salome zażądała głowy Jana Chrzciciela na misie; matka dziewczyny kierowana była chęcią zemsty i uciszenia proroka, gdyż Jan Chrzciciel potępił jej romans. W literaturze i sztuce, Salome często funkcjonuje jako symbol niebezpiecznego uroku i uwodzicielskiej kobiecości. Jej postać została uwieczniona w licznych dziełach, w tym w dramacie „Salome” Oscara Wilde’a i operze Richarda Straussa pod tym samym tytułem. W sztuce malarskiej pojawia się na licznych obrazach, gdzie zazwyczaj przedstawiana jest w trakcie swojego słynnego tańca lub trzymająca głowę Jana Chrzciciela. Interpretacje te podkreślają zarówno jej piękno, jak i destrukcyjną moc, czyniąc ją postacią o niezwykle złożonej symbolice. Muszę przyznać, iż przy tej postaci zrozumiałam jak bardzo destrukcyjne dla Mel Bonis było poddanie się decyzji jej rodziny i ułożenie swojego życia pod wolę otoczenia - skoro jako jedyną postać z ukochanej przez siebie Biblii (Mel była bardzo religijną chrześcijanką) wybrała właśnie ten konkretny kobiecy symbol - bezwolnej kobiety, która nie wiedząc czego naprawdę chce, poddaje się okrutnym wyrokom matki. Myślę, iż Mel Bonis przez większość swojego życia nosiła w sobie ogromny żal i poczucie bezsensu decyzji podjętej za namową i pod presją najbliższych, dając upust swoim emocjom poprzez sztukę i przytaczane konteksty.

MUZYKA: *Mel Bonis - Femmes de légende: Omphale op.86*

OMFALIA // Omphale op.86 (1910)

Omfale była legendarną królową Lidii, znaną z mitologii greckiej jako pewna siebie i wpływowa postać. Zastąpiła przede wszystkim z powiązań z Heraklesem, którego kupiła jako niewolnika po jego skazaniu na służbę za zabicie Ifitosa. Mimo, że Herakles był znany ze swojej niewiarygodnej siły i męstwa, Omfale potrafiła go ujarzmić i zmusić do wykonywania zadań tradycyjnie przypisywanych kobietom, takich jak przędzenie i tkanie. W ten sposób mit o Omfale i Heraklesie podważał stereotypowe role płciowe, ukazując odwrócenie ról i siłę kobiecej władzy. Podczas swojego panowania Omfale była również uznawana za sprawiedliwą i mądrą władczynię, co dodatkowo wzbogacało jej legendę w mitologii. Myślę, że Mel Bonis także identyfikowała się z siłą prezentowanej przez siebie bohaterki. Sytuacja kobiet kompozytorek za jej życia, zwłaszcza wczesnej młodości, charakteryzowała się barierami społecznymi, ograniczonym dostępem do edukacji i koniecznością ukrywania swojej tożsamości. Sama Mel Bonis podpisywała się właśnie w ten sposób, używając skrótu Mel zamiast pełnego imienia Mélanie, aby nie dawać do końca znać odbiorcy, iż jest kobietą. Była też jedną z pierwszych kompozytorek oficjalnie dopuszczonych do studiowania w Konserwatorium Paryskim, jedną z pionierek i zwiastunek nadchodzących zmian - jednym słowem, pewnego rodzaju muzyczną Omfale.

Dotarliśmy już do końca naszej opowieści. Dziękuję za dzisiejszą wspólną podróż, która - mam nadzieję - była dla Państwa równie fascynująca, co dla mnie, ponieważ naprawdę zawsze ogromnie ekscytuję się odkrywając nowe perły muzyki klasycznej, które z czasem nieco przysypały kurz zapomnienia. Na koniec - odkurzę jeszcze dwie kompozycje. Za moment usłyszycie Państwo już nagrany przeze mnie w domu wspomnianą wcześniej Desdemonę, a zaraz po niej wspaniały walc koncertowy - *Les Gitanos*; jest to utwór na fortepian, napisany w 1909 roku, inspirowany muzyką i kulturą cygańską. Kompozycja ta wpisuje się w nurt egzotyizmu obecnego w muzyce francuskiej przełomu XIX i XX wieku. Utwór charakteryzuje się żywiołowym rytmem, synkopami, użyciem skal modalnych oraz imitacją efektów gitarowych na fortepianie. Forma utworu jest zbliżona do rapsodii - swobodna, z wyraźnymi kontrastami dynamicznymi i tempowymi, co oddaje wrażenie improwizacji i tanecznego uniesienia. Bonis umiejętnie połączyła tu elementy folkloru z własnym, indywidualnym językiem harmonicznym. Mówię zatem - do usłyszenia w kolejnym odcinku, i niech zabrzmi muzyka! 😊

MUZYKA: *Mel Bonis - Femmes de légende: Desdémone op.101 + Les Gitanos, Op. 15*

Publikacje książkowe i przewodniki bibliograficzne:

- Géliot, C., 2000. Mel Bonis, femme et compositeur (1858-1937). Paryż: L'Harmattan [Książka biograficzna napisana przez prawnuczkę kompozytorki];
- Bonis, M., 1974. Souvenirs et Réflexions. Zebrane i zredagowane przez J. Brochot. Évia: Éditions du Nant d'enfer [Dostępne online w wersji cyfrowej na platformie Wikisource oraz w archiwum Bru Zane Mediabase];
- Library of Congress, 2020. French Women & Feminists in History: A Resource Guide: Mél Bonis. [online] Waszyngton: Library of Congress. Dostępne w: loc.gov.

Artykuły prasowe i analizy naukowe:

- Gélard, C. i Stowarzyszenie Mel Bonis, 2026. Biography - Mel Bonis. [online] Paryż: Association Mel Bonis. Dostępne w: mel-bonis.com;
- The Guardian, 2024. The remarkable life – and music – of French composer Mel Bonis. [online] Londyn: Guardian News & Media. Dostępne w: <https://www.theguardian.com/music/2024/jan/31/the-remarkable-life-and-music-of-french-composer-mel-bonis-elena-uriosite-tom-poster>;
- Women's Philharmonic Advocacy, 2018. Mel Bonis and Honoring History. [online] Boston: WPA. Dostępne w: wophil.org;

Internetowe bazy danych i archiwa cyfrowe:

- Centre de musique romantique française, 2021. Mel Bonis collection. [online] Wenecja: Bru Zane Mediabase. Dostępne w: bruzanemediabase.com;
- Centre de musique romantique française, 2021. Mélanie Bonis (1858–1937). [online] Wenecja: Bru Zane Mediabase. Dostępne w: bruzanemediabase.com;
- Centre de ressources sur les compositrices, 2023. Mel BONIS. [online] Paryż: Présence Compositrices. Dostępne w: presencecompositrices.com;

- Wikipedia, 2026. Mel Bonis. [online] San Francisco: Wikimedia Foundation. Dostępne w: wikipedia.org.

Oficjalne archiwa wideo i wywiady rodzinne:

- Stowarzyszenie Mel Bonis, 2025. Vidéos consacrées à la compositrice - Mel Bonis. [online] Paryż: Association Mel Bonis. Dostępne w: <https://www.mel-bonis.com/EN/Videos/> [Zawiera m.in. archiwalny wywiad z prawniczką Christine Géliot i pianistką Bonnie Choi];

Internetowe materiały wideo i dokumenty (YouTube):

- La Boite à Pépites, 2020. Mel Bonis - Compositrices dessinées #2. [wideo online] Dostępne w serwisie YouTube na kanale playlisty Mel Bonis (1858 - 1937) [Animowana, krótka forma dokumentalna przybliżająca biografię kompozytorki];
- France Musique, 2019. Mel Bonis: les souffrances d'une jeune compositrice - Aliette de Laleu. [wideo online] Dostępne w serwisie YouTube na kanale playlisty Plurielles 34 / Mel Bonis [Reportaż biograficzny skupiający się na trudnościach, z jakimi mierzyła się artystka w zdominowanym przez mężczyzn świecie muzycznym];
- At Home With Music, 2022. Women Composers - Episode 3 - Mel Bonis. [wideo online] Dostępne w serwisie YouTube pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=2PrfVjWC8Y> [Edukacyjny mini-dokument przedstawiający kontekst historyczny epoki Belle Époque i twórczość artystki];
- Casual to Confident Piano Player, 2022. Mel Bonis Scenes Infantines Pour Piano Op. 92 (An Analysis). [wideo online] Dostępne w serwisie YouTube pod adresem: https://www.youtube.com/watch?v=ZEmv8qY_gHg [Analiza teoretyczno-muzyczna struktur kompozytorskich i pedagogicznych w miniaturach fortepianowych Bonis].